

Feliks Koneczny

Copyright © by Akademia Ignatianum w Krakowie

Seria wydawnicza

POLSKA FILOZOFIA CHRZEŚCIJAŃSKA XX WIEKU

Mieczysław Gogacz • Stanisław Kamiński • Kazimierz Kloskowski
Kazimierz Kłósak • Feliks Koneczny • Mieczysław Albert Krąpiec
Piotr Lenartowicz • Tadeusz Styczeń • Tadeusz Ślipko • Józef Tischner
Karol Wojtyła • Jacek Woroniecki • Zofia Józefa Zdybicka
Przewodnik po polskiej filozofii chrześcijańskiej XX wieku

Rada naukowa

Artur Andrzejuk, Tadeusz Biesaga SDB, Józef Bremer SJ,
Piotr Duchliński, ks. Grzegorz Hołub, ks. Jarosław Jagiełło,
Adam Jonkisz, ks. Jan Krokos, Anna Latawiec, Anna Lemańska,
Damian Leszczyński, ks. Ryszard Moń, Zbigniew Pańpuch,
Ewa Podrez, Paweł Skrzydlewski, ks. Jan Sochoń,
Krzysztof Stachewicz, ks. Kazimierz M. Wolsza, ks. Władysław Zuziak

Redakcja naukowa

ks. Maciej Bała, Piotr Stanisław Mazur

<https://pchph.ignatianum.edu.pl>



POLSKA FILOZOFIA
CHRZEŚCIJAŃSKA
XX WIEKU

Feliks Koneczny

Redakcja
Paweł Skrzydlewski

Copyright © by Akademia Ignatianum w Krakowie

Wydawnictwo Naukowe
Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2020

© Copyright by Akademia Ignatianum w Krakowie, 2020

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą
„Pomniki polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej XX i XXI wieku”
w latach 2016–2020, nr projektu 0033/FIL/2016/90

Recenzenci

Włodzimierz Franciszek Dłubacz
Maciej Janowski

Redaktor prowadzący
Roman Małecki

Redakcja i korekta
Anna Zaremba

Skład i łamanie
Lesław Sławiński

Projekt okładki i stron tytułowych
PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

ISBN 978-83-7614-453-5

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie
ul. Kopernika 26 • 31–501 Kraków
tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Spis treści

I. FELIKS KONECZNY – OSOBA I DZIEŁO

1. BIOGRAFIA I BIBLIOGRAFIA FELIKSA KONECZNEGO
NA TLE EPOKI
Piotr Biliński 9
2. IDEOWY KONTEKST ODDZIAŁYWANIA
I RECEPCJA POGŁADÓW FELIKSA KONECZNEGO
Paweł Skrzydlewski 27
3. FILOZOFIA I JEJ ROZUMIENIE
W UJĘCIU FELIKSA KONECZNEGO
Paweł Skrzydlewski 31
4. TWÓRCZOŚĆ RELIGIJNA FELIKSA KONECZNEGO
I JEGO KONCEPCJA ŁADU SPOŁECZNEGO W POLSCE
Piotr Biliński 39
5. NAUKA O DZIEJACH I PRAWACH DZIEJOWYCH
FELIKSA KONECZNEGO
Paweł Skrzydlewski 51
6. LOGOS I ETHOS CYWILIZACJI ŁACIŃSKIEJ
WEDŁUG FELIKSA KONECZNEGO
Ryszard Polak 61
7. ANTROPOLOGIA, ETYKA I MYŚL SPOŁECZNA
FELIKSA KONECZNEGO
Ryszard Polak 71
8. FILOZOFIA KULTURY I CYWILIZACJI
W NAUCZANIU FELIKSA KONECZNEGO
Paweł Skrzydlewski 81
9. TEATR, SZTUKA, LITERATURA A WYCHOWANIE
CZŁOWIEKA WEDŁUG FELIKSA KONECZNEGO
Joanna Kiereś-Łach 89

| | |
|--|-----|
| 10. RECEPCJA I ODDZIAŁYWANIE NAUKI FELIKSA KONECZNEGO | |
| <i>Ryszard Polak</i> | 101 |
| 11. SŁOWNIK POJĘĆ | |
| <i>Joanna Kiereś-Łach</i> | 109 |

II. FELIKS KONECZNY – TEKSTY WYBRANE

NAPÓR ORIENTU NA ZACHÓD

| | |
|--|-----|
| F. Koneczny, <i>Napór Orientu na Zachód</i> , w: <i>Kultura i cywilizacja</i> , t. 5, praca zbiorowa, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1937, s. 177–196 | 121 |
|--|-----|

KOŚCIÓŁ JAKO POLITYCZNY WYCHOWAWCA NARODÓW

| | |
|---|-----|
| F. Koneczny, <i>Kościół jako polityczny wychowawca narodów</i> , Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Kronika Rodzinna”, Warszawa 1938, s. 9–42 (fragmenty) | 139 |
|---|-----|

NIHILIZM I RUSYFIKACJA

| | |
|---|-----|
| F. Koneczny, <i>Nihilizm i rusyfikacja (1855–1897)</i> , w: tegoż, <i>Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów</i> , Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Komorów 1997, s. 251–271 (fragmenty) | 155 |
|---|-----|

BIUROKRACJA

| | |
|---|-----|
| F. Koneczny, <i>Biurokracja</i> , w: tegoż, <i>Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej</i> , Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Komorów 1997, s. 82–95 | 175 |
|---|-----|

| | |
|---------------------------|-----|
| BIBLIOGRAFIA | 191 |
|---------------------------|-----|

I.

FELIKS KONECZNY
– OSOBA I DZIEŁO

Copyright © by Akademia Ignatianum w Krakowie

BIOGRAFIA I BIBLIOGRAFIA FELIKSA KONIECZNEGO NA TLE EPOKI

RODZINA, DZIECIŃSTWO, LATA NAUKI

Feliks Karol Koneczny pochodził z polskiej rodziny osiadłej w morawskim miasteczku Hranice. Jego przodkowie przybyli tam ze Śląska wraz z armią Jana III Sobieskiego, ciągnącego w 1683 roku na Wiedeń¹. Urodził się 1 listopada 1862 roku w Krakowie, przy Rynku Kleparskim nr 17². W wieku 10 lat rozpoczął edukację w elitarnym gimnazjum św. Anny, obecnie Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego³. W 1873 roku, po zdaniu egzaminów wstępnych i uiszczeniu odpowiedniej opłaty, został zapisany do klasy pierwszej. W maju 1876 roku opuścił szkołę z trzema niedostatecznymi ocenami z łaciny, greki i historii⁴. Po latach utrzymywał, że „doświadczenie uczy, że nikt się jeszcze w szkole nie nauczył władać żadnym językiem”⁵. Nie otrzymawszy promocji do klasy piątej, powtórzył w 1877 roku klasę czwartą w gimnazjum św. Jacka.

¹ Zob. J. Koneczny, *Poprawki poczynione przez wnuka prof. Konecznego w 1951 roku*, w: F. Koneczny, *O ład w historii*, Londyn 1977, s. 167.

² Zob. J. Mitkowski, *Koneczny Feliks*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 498.

³ Zob. S. Możdżeń, *Reformy szkoły średniej w Galicji w latach 1884–1914*, Kielce 1989, s. 43.

⁴ Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, rkps Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, 134, s. 295.

⁵ F. Koneczny, *Państwo i prawo*, Kraków 1997, s. 183.

Naukę w nowym środowisku Feliks rozpoczął bardzo ambitnie, otrzymując na świadectwie z klasy IV same celujące i chwalebne noty. Uzyskał 3. lokatę na 37 uczniów oraz chwalebłą notę ogólną⁶. Jako 17-letni młodzieniec zapadł na depresję, zaczął wagarować i uciekać z domu. Klasy siódmej nie zdołał już ukończyć normalnym trybem z powodu postępującej choroby, zrezygnował ze zdawania egzaminów w zimie 1880 roku⁷.

W czerwcu 1883 roku po dwuipółletniej przerwie pojawił się na egzaminie maturalnym. Otrzymał sześć ocen zadowolających, trzy dostateczne i jedną niedostateczną – z matematyki. 12 września 1883 roku przystąpił do egzaminu poprawkowego, który tym razem zakończył się dla niego pomyślnie, wynikiem dostatecznym⁸. Po latach z lekceważeniem wypowiadał się o przedmiocie swych niepowodzeń: „w rozkład i układ wiedzy wtargnęły dwa czynniki, najmniej do tego powołane: matematyka i literatura – oba podobne sobie w tem, że z natury swej istoty stanowić mogą tylko o formach”⁹.

Jesienią 1883 roku Koneczny rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym panował wtedy kult historii. Katedrą historii Polski kierował Stanisław Smolka, historii powszechnej – Wincenty Zakrzewski, a katedrą historii Austrii Anatol Lewicki.

Na pierwszym roku studiów Koneczny uczęszczał na wykłady *stricte* historyczne do Zakrzewskiego – na historię grecką, dzieje XVIII wieku i rewolucję francuską; do Smolki – na historię Polski i panowanie Zygmunta Augusta; do Lewickiego – na historię Austrii. Historię prawa polskiego wykładał wybitny przedstawiciel obozu konserwatywnego – Michał Bobrzyński, w gronie specjalistów uważany za pierwszego polskiego historyka prawa. Poza tym początkujący student brał udział w zajęciach z literatury polskiej, prowadzonych przez Stanisława Tarnowskiego – jego wpływ odnajdujemy w późniejszych pracach Konecznego: *Życie i zasługi Adama Mickiewicza* (1898) oraz *Teatr krakowski* (1905). W zakresie estetyki i pedagogiki terminował u Teofila Ziemby, geologię zgłębiał u Władysława Szajnochy, geografii

⁶ Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, rkps Gimnazjum i Liceum św. Jacka (dalej w skrócie: GLJ) 14, s. 13.

⁷ Zob. tamże, GLJ 17, s. 19.

⁸ Zob. tamże, GLJ 61, s. 38.

⁹ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1997, s. 11.

i statystyki uczył się pod kierunkiem Franciszka Schwarzenberga-Czernego¹⁰.

W 1885 roku Koneczny napisał pod kierunkiem Zakrzewskiego pierwszą pracę seminaryjną pt. *Sposobność wytworzenia nowożytnego typu administracyjnego w Prusiech Królewskich w drugiej ćwierci XVI wieku*. Zapewne wówczas powstała także rozprawa pt. *Administracja zakonu niemieckiego do roku 1400* (niepublikowana).

Na ukształtowanie profilu badawczego i rozwinięcie u Konecznego pędu do samodzielnej twórczości miał bezspornie wpływ Zakrzewski, uczony szerokich horyzontów, doskonały dydaktyk i opiekun młodych talentów. Pod jego kierunkiem Koneczny nauczył się pogłębiania krytyki źródeł i formułowania sądów *sine ira et studio*. Po latach, w jednej ze swych ostatnich książek, tak wspominał seminarium:

[...] geneza moich dociekań o prawa dziejowe sięga jeszcze lat studenckich, kiedy to zagadnieniem praw historii straszylem tego ze swych profesorów, któremu jednemu zawdzięczam, że się czegoś nauczyłem. Ś.p. Wincenty Zakrzewski, którego pamięć godna jest wielkiej czci, nie był atoli wcale zachwycony tymi zamysłowaniami, a mniemał, że przeminą one i zatoną pośród ścisłych, specjalnych studiów zawodowych, od których nie stroniłem. Mistrzu jedyny!¹¹.

U Zakrzewskiego przyszły uczoney przygotował swoją pierwszą opublikowaną pracę naukową pt.: *Kazimierz Wielki protektor Kościoła ryskiego* (1887).

POCZĄTKI BADAŃ NAUKOWYCH

W 1888 roku Koneczny przedłożył Radzie Wydziału Filozoficznego rozprawę doktorską pt. *Najdawniejsze stosunki Inflant z Polską do roku 1393*. Przygotował ją pod kierunkiem Zakrzewskiego, recenzentem był Lewicki¹². Szczególnie istotne były dwie krytyczne uwagi

¹⁰ Zob. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej w skrócie: AUJ) S II 134–135, Katalog uczniów UJ, za rok akademicki 1883–1884 (Katalog Senacki).

¹¹ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Londyn 1982, s. 1.

¹² Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Filozofii UJ w Krakowie (dalej w skrócie: WF), II 504. Teczka doktorska F. Konecznego.

opiniującego: zbyt jednostronne przedstawianie problemu i za daleko idące wnioski. Podobnie brzmiała ocena promotora. Profesor wytykał kandydatowi, że przy interpretacji zebranego materiału posługuje się zbyt śmiałymi kombinacjami, a także mylnie i problematycznie ujmuje pewne procesy historyczne. Z latami specyfika warsztatu naukowego Konecznego wytworzyła dystans pomiędzy nim a środowiskiem historycznym.

Uroczysta promocja odbyła się 2 lipca 1888 roku. Po ukończeniu studiów Koneczny kontynuował pracę badawczą na seminarium u Smolki. Zaowocowała ona trzema rozprawkami dotyczącymi spraw pruskich, z których jedna – *Stosunki Polski z Inflantami za Zygmunta Augusta* – została nagrodzona przez Akademię Umiejętności stypendium z fundacji Udalryka Heyzmana. W tym samym roku Koneczny złożył do druku w akademii kolejną rozprawę pt. *Polityka Zakonu Niemieckiego w latach 1389 i 1390* (1889). Za następną pracę, pt. *Jagięłło i Witold podczas unii krewskiej*, otrzymał od Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu nagrodę na konkursie im. Juliana Ursyna Niemcewicza (1200 franków)¹³.

W 1879 roku papież Leon XIII udostępnił badaczom tajne archiwa watykańskie. Dzięki staraniom Smolki i Zakrzewskiego do Rzymu udała się ekspedycja Akademii Umiejętności (1886). Od stycznia do sierpnia 1890 roku uczestniczył w niej Koneczny, prowadząc kwerendy w Rzymie, Florencji i Wenecji. W Wiecznym Mieście współpracował ze Stanisławem Windakiewiczem i włoskim uczonym Edwardem Soderinim¹⁴. Z prac w Watykanie zdawał Smolce miesięczne sprawozdania, które dotyczyły przede wszystkim misji nuncjusza Antonia Possevina w Polsce i Szwecji¹⁵. Prace w Watykanie zaowocowały po latach rozprawami: *Walter von Plettenberg, landmistrz inflancki wobec Zakonu, Litwy i Moskwy* (1891) oraz *Jan III Waza i misja Possevina* (1900). W pierwszej, wbrew utartej opinii uczonych zachodnich o wybitnych zaletach Plettenberga, Koneczny wykazywał bezpodstawność jego

¹³ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk Krakowie (dalej w skrócie: BN PAU i PAN), rkps 7097, t. 2. List L. Gadon do F. Konecznego, Paryż 4 V 1890 r.

¹⁴ Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej w skrócie: AN PAN i PAU), W II 24. List S. Smolki do E. Soderiniego, Kraków 21 I 1890 r.

¹⁵ Tamże, W II 25. Ekspedycja Rzymska.

legandy opartej na fałszywych i tendencyjnych badaniach naukowców niemieckich i rosyjskich. W drugiej rozprawie widoczna jest dobra znajomość historii powszechnej i źródeł watykańskich.

PRACA W KANCELARII AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI; STUDIA I MONOGRAFIE DOTYCZĄCE ŚLĄSKA

Po powrocie z Włoch i ustaniu wypłat stypendium Barczewskiego, od września 1890 roku Smolka zatrudnił młodego doktora w kancelarii Akademii Umiejętności. W rok później awansował na stanowisko adiunkta. 27 listopada 1891 roku został wybrany w jawnym głosowaniu na współpracownika Komisji Historycznej.

W Akademii Umiejętności Koneczny pracował do 30 września 1897 roku. Wśród wydanych w tym czasie prac na szczególną uwagę zasługują: *Jagiełło i Witold podczas unii krewskiej* (1893) – monografia, która w zamiarze autora miała być jego habilitacją, a także pierwsze w języku polskim *Dzieje Śląska* (1897). W rozprawie z 1893 roku Koneczny, obok strony politycznej wypadków, przedstawił też doniosłe zagadnienia prawno-państwowe. Najwybitniejszy znawca ustroju Polski, Oswald Baltzer, omawiając w 1921 roku ważniejsze badania dotyczące dziejów unii, pisał: „Feliksowi Konecznemu zawdzięczamy ustalenie o inkorporacji Litwy do Polski”¹⁶.

W pracy o Śląsku bohater niniejszych rozważań podkreślał jego ścisły związek z Polską, pomimo oderwania od Rzeczypospolitej w XIV wieku. Do tych zagadnień wracał kilkakrotnie w wielu rozprawach politycznych dotyczących także dziejów współczesnych, m.in. w: *W sprawie górnośląskiej* (1905), *Stosunki społeczne i ekonomiczne na Śląsku polskim* (1905), *Oświęcimskie niemieckie, czy Cieszyńskie polskie?* (1917), *Plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim* (1919), *Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego* (1919). Ze Ślązakami pozostawał też w stałej i bliskiej zażyłości – za czasów austriackich wyjeżdżał do zaboru pruskiego, a po odzyskaniu niepodległości do Katowic i Rudy Śląskiej, gdzie osiedlił się jego najmłodszy syn Stanisław. Współpracował też z takimi wybitnymi politykami śląskimi, jak Adam Napieralski, Wojciech Korfanty i bracia Michejdowie. Drzwi jego

¹⁶ O. Baltzer, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, Lwów 1921, s. 82.

domu stały również otworem dla odwiedzających go duchownych: bpa Stanisława Adamskiego, ks. Ferdynanda Machaya, ks. Józefa Londzina i ks. Stanisława Radziejewskiego¹⁷. Znamienne jest też, że podczas sporów o Śląsk Cieszyński i powstań śląskich, pomimo pokrewieństwa z Czechami i zainteresowań wspólnotą słowiańską, stał twardo na stanowisku przynależności tych ziem do Polski. W domu często mawiał: „o Wrocław bym się bił”¹⁸.

Dzieje Śląska Koneczny ukończył w lutym 1896 roku, zostały one wydane nakładem wydawnictwa „Katolika”, którego redaktorem był wtedy Adam Napieralski. W pracy autor wyrażał swą radość z szansy pisania dla prostego ludu polskiego, gdyż „inne książki dla uczonych pisane, ważą w moich oczach o wiele mniej”¹⁹. Celem publikacji było nauczenie Ślązaków historii ich własnego kraju, a także podkreślenie ich związku z Polską.

W niewyjaśnionych do końca okolicznościach 10 lipca 1897 roku sekretarz generalny Akademii Umiejętności Stanisław Smolka postanowił przenieść Konecznego do Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie²⁰.

W dusznej atmosferze konfliktu ze Smolką Koneczny poczuł się zmuszony złożyć rezygnację z pracy w Akademii i przenieść się na gorzej płatną posadę w Bibliotece Jagiellońskiej.

PRACA W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

Pracę w Bibliotece Jagiellońskiej rozpoczął Koneczny 27 maja 1897 roku od stanowiska praktykanta²¹. W opinii społecznej jego czasów praca w bibliotece była „azylem dla ludzi do życia mniej zdatnych, a więc dobrych w sam raz do książek”²². Oznaczała degradację zawodową i załamanie się kariery naukowej Konecznego. W atmosferze stańczykowskiego Krakowa nie czuł się on dobrze, żywił urazę do

¹⁷ Relacja ustna M. Wiatrowej, Skomielna Biała, 26 VI 1999 r., nagranie w posiadaniu autora.

¹⁸ Korespondencja autora z W. Konecznym, Sanok 3 XII 1997 r.

¹⁹ F. Koneczny, *Dzieje Śląska*, Warszawa–Komorów 1999, s. 506.

²⁰ AN PAN i PAU Kr, PAU, Korespondencja Sekretarza Generalnego, 2854/97.

²¹ AUJ S II 906. Odpis pisma z 28 V 1897 r.

²² F. Koneczny, *Karol Estreicher* [nekrolog], „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. 22, s. 799.

Smolki i Piekosińskiego. Zerwał stosunki z krakowskimi konserwatystami, obarczając ich winą za swoje niepowodzenia życiowe²³. Jesienią 1897 roku rozpoczął starania o lepiej płatną posadę pisarza, rywalizując w konkursie z Wiktorem Czermakiem i Janem Kozubskim. Wygrana w konkursie i nominacja na nowe stanowisko nie rozwiązała jednak jego kłopotów finansowych, dlatego też w celach zarobkowych musiał stale pisać felietony prasowe.

Upragnionej funkcji skryptora Koneczny doczekał się dopiero w 1906 roku. Zdobyć tego stanowiska i związane z nim wzrost wynagrodzenia pozwoliły mu zająć się działalnością literacką i polityczną. Awans wiązał się ze zmianami, jakie zaszły w tej instytucji naukowej. W 1906 roku po Karolu Estreicherze dyrekcję biblioteki objął znany historyk doby Jagiellonów i wytrawny lwowski bibliotekarz Fryderyk Papée. Dobrawszy sobie grono młodych i uzdolnionych pracowników, wśród nich także Konecznego, przystąpił do dzieła modernizacji biblioteki i przystosowywania jej do celów naukowych. Po śmierci Władysława Wisłockiego nasz bohater objął kierownictwo nad działem rękopisów. W bibliotece Koneczny zetknął się osobiście m.in. z Włodzimierzem Leninem.

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNA, EDUKACYJNA I SPOŁECZNA

W 1897 roku Koneczny rozpoczął wydawanie dwutygodnika ilustrowanego „Światło”. Z braku funduszy czasopismo po pięciu numerach przestało się ukazywać. Poświęcało ono dużo miejsca folklorowi południowych regionów Polski; w dodatkach literackich zapowiadało druk utworów takich pisarzy, jak Zygmunt Sarnecki, Władysław Orkan, Ignacy Sewer Maciejowski²⁴. W 1901 roku Koneczny został wybrany na współpracownika Komisji Literackiej²⁵. Na posiedzeniu w dniu 17 marca 1904 roku poinformował o odkryciu wśród rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nieznanych dotychczas sprawozdań z pierwszej wizytacji Akademii Krakowskiej dokonanej przez

²³ BN PAU i PAN Kr, rkps 7097, t. 1. List A. Górskiego do F. Konecznego, Kraków 8 VII 1898 r.

²⁴ E. Będzińska, E. Madej, *Z korespondencji literackiej Feliksa Konecznego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1969, R. 15, s. 280.

²⁵ AN PAN i PAU Kr, PAU, W I-193, k. 36 v.

ks. Hugo Kołłątaja w 1777 roku²⁶. Od 1891 roku działał też w krakowskim Związku Literackim, który zajmował się głównie organizacją prelekcji i odczytów oraz prenumeratą pism dla związkowej biblioteki²⁷.

Kolejny ważny wycinek działalności publicystycznej Konecznego wiąże się z popularyzacją wiedzy historycznej wśród ludu. Z programem edukacji włościaństwa wystąpił już jako dwudziestoletni młodzieniec w liście do Józefa Ignacego Kraszewskiego²⁸. Ten pomógł mu nawiązać kontakty z Towarzystwem Szkoły Ludowej, na którego zamówienie wygłaszał odczyty na terenie Śląska i Galicji. Wykładał także krótko w gimnazjum żeńskim Heleny Kaplińskiej oraz – pomimo swych zachowawczych poglądów – na kursach Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza. W młodości przejechał prawie całą Małopolskę i Śląsk z prelekcjami na tematy historyczne i literackie. Dobry mówca, bystry obserwator życia politycznego i społecznego, cięty polemista, cieszył się znaczną popularnością w obozie narodowym, choć formalnie nigdy do niego nie należał. W swoich wykładach podnosił m.in. potrzebę powiększenia liczby szkół powszechnych i bibliotek publicznych. Postulował stworzenie wydawnictw popularnonaukowych i przystępnych syntez historycznych, których przykłady dawał swoimi trzema głośnymi pracami: *Dzieje Polski* (1902), *Dzieje Polski za Piastów* (1903) i *Dzieje Polski za Jagiellonów* (1903). Śmiałe i nie dość umotywowane tezy autora wywołały masę sprzeciwów w środowisku historycznym. Krytyka dotyczyła głównie, jak stwierdzał Tadeusz Stanisław Grabowski w okresie stalinowskim, „fanatycznego umiłowania pewnych zasad, doktryn i wierzeń, wynikłych z głębokiej religijności, tradycjonalizmu i ślepego zapatrzenia w papieski Rzym, co było powodem tego bojowego niemal tonu, w jaki wpadał Koneczny niejednokrotnie nawet w naukowych pracach, i dawało powód do częstych nieporozumień między nim a światem nauki”²⁹.

Osiągnięcie stabilizacji życiowej pozwoliło uczonemu zaangażować się w działalność słowianoznawczą. Temu celowi służył utworzony

²⁶ Tamże, W I, 193, k. 50 v. Protokoły z posiedzeń Komisji Literackiej 1875–1933.

²⁷ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 7700 II, k. 295. List F. Konecznego do O. Balzera, Kraków 26 IV 1892 r.

²⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 6510 IV, k. 369-370. List F. Konecznego do J.I. Kraszewskiego, Kraków 26 IX 1883 r.

²⁹ T.S. Grabowski, *Feliks Koneczny*, „Kwartalnik Historyczny” 1949, R. 57, s. 337.

w grudniu 1901 roku, z inicjatywy Mariana Zdziechowskiego i Augusta Sokołowskiego, Klub Słowiański i jego organ prasowy – miesięcznik „Świat Słowiański”, w latach 1905–1914 redagowany przez Konecznego³⁰. Klub Słowiański reprezentował kierunek słowianofilski o wyraźnym nastawieniu antygermańskim; stanowił raczej peryferyjny nurt polityczny, gdyż większość polityków galicyjskich była bardziej nastawiona na współpracę z państwami centralnymi niż z carską Rosją³¹.

Po zakończeniu wydawania „Świata Słowiańskiego” w lecie 1914 roku przez ponad rok Koneczny pracował w redakcji „Głosu Narodu”³². Jako zastępca redaktora naczelnego zasłynął orientacją antyniemiecką i zapatrywaniami słowianofilskimi. Objęcie redakcji spotkało się z życzliwym przyjęciem biskupów polskich (m.in. Adama Stefana Sapiehy i Józefa Sebastiana Pelczara)³³. W liście do Konecznego ten ostatni gratulował:

[...] bardzo się cieszę, że Wielmożny Pan objął redakcję „Głosu Narodu”, bo jego charakter, dotychczasowa działalność i uczciwość dla zasad katolickich, obok znakomitych talentów, są dla mnie i dla innych księży biskupów bezpieczną rękojmią, że trudna ta sprawa w dobrych znajduje się rękach. Szczęść Boże Wielmożnemu Panu i Jego współpracownikom³⁴.

Niezmiernie ciężkie chwile przeszedł Koneczny w latach I wojny światowej. Najtrudniejsze były dla niego pierwsze miesiące wojny. Krakowem jako twierdzą wojskową rządził wówczas nastawiony nieprzychylnie do Polaków komendant gen. Karl von Kuk. Z obawy przed inwazją rosyjską i potrzebą dłuższej obrony w twierdzy krakowskiej

³⁰ BN PAU i PAN Kr, rkps 7097, t. 2. List K. Włodkowicza do F. Konecznego, Rzym 16 I 1905 r.

³¹ Szerzej zob. J. Kochan, *Oblicze ideowo-polityczne «Świata Słowiańskiego»*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, R. 18, nr 2, s. 41–62; Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański*, „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 2, s. 219–239; P. Biliński, *Feliks Koneczny a «Świat Słowiański»*, „Slovanstvi a věda v 19 a 20 století. Práce z Archivu Akademie věd ČR”, Řada A, sv. 8, Praha 2005, s. 15–39.

³² C. Lechicki, *Krakowski „Głos Narodu” w latach 1914–1939*, „Studia Historyczne” 1973, R. 16, z. 3, s. 345.

³³ BN PAU i PAN Kr, rkps 7097, t. 2. List A.S. Sapiehy do F. Konecznego, Kraków 8 XI 1913 r.

³⁴ Tamże. List J. Pelczara do F. Konecznego, Przemyśl 13–19 XII 1913 r.

austriackie władze wojskowe wydały we wrześniu 1914 roku zarządzenie ewakuacji miasta. Koneczny wraz z rodziną schronił się w Starzych Hamrach na Morawach³⁵. W latach I wojny światowej uczony przygotował trzy większe prace: *Tadeusz Kościuszko* (1917), *Dzieje Rosji* (1917) oraz – jako współautor – szczególnie cenne wydawnictwo *Polska w kulturze powszechnej* (1918).

PRACA NA UNIWERSYTECIE STEFANA BATOREGO W WILNIE

W lipcu 1919 roku Koneczny został powołany przez rektora Michała Siedleckiego na stanowisko zastępcy profesora w reaktywowanym Uniwersytecie Stefana Batorego³⁶. W Wilnie zaczął wykładać od października 1919 roku. W tym samym czasie rozpoczął w Krakowie starania o habilitację na podstawie wydanej wcześniej pracy pt. *Dzieje Rosji do roku 1449*³⁷. W dniu 20 maja 1920 roku wygłosił wykład habilitacyjny, który obecni profesorowie uznali za zupełnie wystarczający. W dwa dni później Rada Wydziału zwróciła się z prośbą do ministerstwa o przyznanie mu tytułu docenta z zakresu dziejów Europy Wschodniej. 20 czerwca 1920 roku ministerstwo zatwierdziło habilitację.

Recenzenci rozprawy habilitacyjnej, profesorowie Władysław Konopczyński i Wacław Sobieski, zgodnie podkreślali, że:

[...] dzieło dra Konecznego posiada niepospolitą wartość informacyjną, autor objął swym wykładem wszystkie strony życia politycznego, ustrojowego, gospodarczego, kulturowego, interpretuje

³⁵ Zob. U. Perkowska, *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*, Kraków 1990, s. 95.

³⁶ Litewskie Państwowe Archiwum Akt Nowych (dalej w skrócie: LPAAN), F 175, A 5, IV B 100, k. 14.

³⁷ Na temat spojrzenia Konecznego na dzieje Rosji zob. M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po drugą wojnę światową*, Lublin 2000, s. 70–76; J. Kolbuszewska, *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*, w: *Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński Kraków 2000, s. 187–197; A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001, s. 188–220; P. Biliński, *Feliks Koneczny, studioso della storia della Russia e dell'Europa Orientale*, „Organon”, 2003, nr 32, s. 71–92; K. Błachowska, *Feliks Koneczny jako historyk Rosji – podstawy koncepcji*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej XIX–XX wieku”, red. A. Wierzbicki, t. 6, Warszawa 2012, s. 169–196.

wypadki i ich wzajemny związek w sposób nader inteligentny. Książkę jego czyta się z zajęciem i nawet w tych miejscach, w których powstaje wątpliwość, czy wszystkie rozumowania i hipotezy autora ostaną się wobec krytyki, nie podobna zaprzeczyć, że autor poucza, pobudza, daje do myślenia i przez to posuwa naukę naprzód. Ponieważ zaś skądinąd dr Koneczny znany jest jako kwalifikowany historyk, dobrze obyty ze źródłami, i jako autor nie tylko prac popularnych, ale i wartościowych przyczynków naukowych, przeto nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu *Dziejów Rosji* jako rozprawy habilitacyjnej³⁸.

Wkrótce po habilitacji Koneczny otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie³⁹. Od marca 1921 roku kierował seminarium z historii Europy Wschodniej⁴⁰. W 1922 roku został mianowany przez ministerstwo profesorem zwyczajnym⁴¹. W uzasadnieniu wniosku Komisja Wydziałowa wysoko oceniła dorobek naukowy opiniowanego, podkreślając, że jego rozprawa habilitacyjna jest pierwszą historią Rosji napisaną przez Polaka i że z dziełem tym „będzie się liczyć nauka nie tylko w Polsce, ale i za granicą”⁴². W styczniu 1921 roku uczony został wybrany na prodziekana Wydziału Humanistycznego⁴³.

W swoich wykładach na Uniwersytecie Wileńskim Koneczny uwzględniał przede wszystkim problematykę wschodnią, a także historiozofię, której trzon stanowił pogląd o istnieniu wielu różnorodnych cywilizacji wzajemnie się zwalczających.

Koneczny przygotowywał wykłady bardzo starannie na podstawie obszernych źródeł krajowych i zagranicznych oraz gruntownej znajomości literatury polskiej i obcej. Cytował często teksty rosyjskie, niemieckie, francuskie i łacińskie. Stale łączył i porównywał historię Polski z problematyką ogólnoeuropejską, przechodząc od wykładów analitycznych do syntetycznych.

Odrębne miejsce w działalności dydaktycznej zajmowało seminarium uczonego, w którym uczestniczyło w ciągu ośmiu i pół roku

³⁸ AUJ, WF II 121. opinia W. Konopczyńskiego i W. Sobieskiego.

³⁹ LPAAN, F 175, I Bb 86, k. 4.

⁴⁰ Tamże, F 175, A 5, IV B 12, k. 102v.

⁴¹ Tamże, F 175, I Bb 86, k. 23–24.

⁴² Tamże, F 175, A 5, IV B 100, k. 4.

⁴³ Tamże, F 175, A 5, IV B 12, k. 99v.

12 osób. Na seminarium analizowano źródła do dziejów Tatarów litewskich i panowania Kazimierza Jagiellończyka. Na wydanie najlepszych prac brakowało funduszy, a historyczne czasopismo „Ate-neum Wileńskie” ograniczało się jedynie do drukowania rozpraw ściśle dotyczących Litwy⁴⁴.

W lipcu 1929 roku, po przeniesieniu Konecznego na emeryturę, ministerstwo planowało przemianować katedrę historii Europy Wschodniej na katedrę historii Polski i Litwy oraz powołać na nią związanego z sanacją Ludwika Kolankowskiego⁴⁵. Jednak propozycja ta spotkała się z ostrym sprzeciwem Rady Wydziału Humanistycznego, która na posiedzeniu z 26 września 1929 roku uchwaliła, że zwróci się z prośbą do senatu i rektora „o poczynienie najenergiczniejszych kroków celem obrony autonomii uniwersytetu”⁴⁶. Podczas kolejnych obrad – 3 października – Rada Wydziału, stojąc na stanowisku swoich uprawnień zagwarantowanych ustawą o szkołach akademickich, jednogłośnie uchwaliła, aby oświadczyć ministerstwu, że „nie może zgodzić się na mianowanie L. Kolankowskiego profesorem, [...] uważa za nieodpowiednie tworzenie katedry Historii Polski i Litwy, [...] uznaje za szkodliwe skreślenie katedry historii Europy Wschodniej, która zwłaszcza w Wilnie istnieć powinna”⁴⁷. Sprawy nie zamknęła nawet nominacja na wakującą katedrę historii Europy Wschodniej dyrektora archiwum wileńskiego, Ryszarda Mienickiego, który pod groźbą zwolnienia z pracy w archiwum wycofał swoją aplikację⁴⁸. Dopiero po kilku latach wakującą katedrę objął uczeń Konecznego, Henryk Łowmiański.

SPORY WOKÓŁ SPRAWY PRZENIESIENIA KONECZNEGO NA EMERYTURĘ

W 1927 roku Koneczny skończył 65 lat, czyli przekroczył wiek emerytalny. W uznaniu jego zasług Rada Wydziału Humanistycznego

⁴⁴ Tamże, F 175, A 5, IV B 100, k. 45v.

⁴⁵ Tamże, F 175, I A, 387, k. 267.

⁴⁶ Tamże, F 175, A 5, IV B 283, k. 35.

⁴⁷ Tamże, k. 40.

⁴⁸ Tamże, k. 9. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej w skrócie: BUT), rkps 962 II, k. 6v, R. Mienicki, „Pamiętnik”. Za udostępnienie jego wersji elektronicznej autor dziękuje prof. Waldemarowi Chorążyczewskiemu.

Uniwersytetu Wileńskiego na posiedzeniu 25 maja 1927 roku uchwaliła z inicjatywy dziekana Jana Oko, aby wystąpić do ministerstwa z wnioskiem o przedłużenie mu prawa wykładania o pięć lat. Decyzję wydziału zatwierdził jednogłośnie Senat Akademicki, przedłużając uczonemu prawo wykładania do roku akademickiego 1931/32⁴⁹. Ministerstwo przychylnie ustosunkowało się do decyzji Rady Wydziału i Senatu, przedłużając Konecznemu prawo do wykładania o jeden rok⁵⁰.

Analogiczna sytuacja powtórzyła się w 1928 roku, kiedy to dziekan Kazimierz Chodyncki wniósł do Rady Wydziału propozycję dalszego przedłużenia uczonemu prawa wykładania, pomimo przekroczenia wieku emerytalnego. Na przełomie maja i czerwca 1929 roku po raz kolejny Rada Wydziału Humanistycznego, stojąc na stanowisku swej pierwotnej uchwały z 1927 roku, wystąpiła do ministerstwa o pozostawienie Konecznego na katedrze⁵¹.

W odpowiedzi minister Sławomir Czerwiński pismem z 8 lipca 1929 roku – po dziewięciu latach profesury – nie przedłużył Konecznemu zatrudnienia na kolejny rok, o co wnioskował Wydział i Senat Akademicki, i przeniósł go w stan spoczynku. Ryszard Mienicki uważał, że odejście Konecznego było szkodą dla uniwersytetu, gdyż „erudycję posiadał on ogromną, pracowitości był niezwyklej, wykładał dobrze, seminarium prowadził w zajmujący i pożyteczny sposób”. Stefan Ehrenkreutz, dobrze „obznajomiony z tajnikami ministerialnymi”, mówił, że przesunięcie Konecznego na emeryturę wynikało na skutek decyzji dyrektora Departamentu Szkół Wyższych Witolda Suchodolskiego, który uważał, że w sytuacji, kiedy tak wybitny uczyony jak filozof Wincenty Lutosławski przeszedł w stan spoczynku, to Koneczny, będący badaczem mniejszej miary, „tym bardziej musi iść na spensjonowanie”. „Tak pionek ministerialny decydować miał o ludziach i sprawach nauki!” – konstataował z oburzeniem Mienicki⁵².

Trudno dziś dociec, co było prawdziwym powodem przeniesienia Konecznego na emeryturę. Wymowa suchych akt urzędowych nie odsłania w pełni tej zagadki. Badający archiwa wileńskie Józef Pawlak stwierdził, że przyczyny usunięcia uczonego z katedry są niejasne

⁴⁹ Tamże, F 175, I A, 951, k. 32.

⁵⁰ Tamże, F 175, I Bb 86, k. 41.

⁵¹ Tamże, k. 47.

⁵² BUT, rkps 962 II, k. 6v, R. Mienicki, „Pamiętnik”.

i można w tej kwestii snuć jedynie przypuszczenia⁵³. Według domysłu Konecznego – zaprezentowanego w liście do Teofila Emila Modelskiego – stało się to po wyrażonej przez niego na posiedzeniu wileńskiego Klubu Narodowego publicznej krytyce metod administracyjnych sanacyjnego reżimu stosowanych wobec nauki. Ponadto uczony nigdy nie ukrywał, że uważa Józefa Piłsudskiego za człowieka chorego umysłowo⁵⁴. Należy jednak pamiętać, że ta opinia (*nemo iudex in sua causa*) nie znajduje potwierdzenia źródłowego, a jedynym – według wileńskich archiwaliów – powodem przeniesienia w stan spoczynku był zaawansowany wiek. Podobnego zdania był pracujący w tym czasie na Uniwersytecie Wileńskim Stefan Ehrenkreutz, który bezskutecznie starał się przekonać Konecznego, że jego domysły są bezpodstawne⁵⁵.

Niewykluczone, że wpływ na usunięcie historyka z grona czynnych wykładowców miały jakieś personalne tarcia wewnątrz samego Wydziału Humanistycznego oraz chęć znalezienia przez ministerstwo posady dla forowanego przez sanacyjne władze Ludwika Kolankowskiego. Na pewno nie pomogła sprawie ostra krytyka pracy Konecznego poświęconej dziejom Rosji, dokonana przez wileńskiego kolegę Kazimierza Chodynickiego na łamach „Kwartalnika Historycznego”⁵⁶; podtrzymał on swoje zdanie mimo zdecydowanej repliki autora. Z protokołów Rad Wydziału wynika również, że uczony nie był zbyt lubiany w gronie wileńskich uczonych, a jego nominacja w 1919 roku była traktowana przez profesorów Uniwersytetu Wileńskiego jako przejściowa. W czasie, gdy na Wydziale wykładało tylko trzech historyków, obecność Konecznego była nieodzowna. W kolejnych latach, po przeniesieniu się Jana Dąbrowskiego i Władysława Semkowicza do Krakowa i śmierci Witolda Nowodworskiego, ta potrzeba istniała nadal. Jednak w 1929 roku Wydział posiadał już dostateczną liczbę samodzielnych pracowników naukowych, co więcej, zaczynało brakować katedr dla młodej kadry. W tej sytuacji Koneczny stał się zawadą.

⁵³ J. Pawlak, *Feliks Koneczny – profesor Uniwersytetu Stefana Batorego (1919–1929)*, w: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*, red. R. Jadczyk, J. Pawlak, Toruń 1997, s. 154.

⁵⁴ AUJ, sygn. 126/14. List F. Konecznego do T.E. Modelskiego, 21 I 1930 r.

⁵⁵ Tamże, List F. Konecznego do T.E. Modelskiego, Kraków 5 I 1930 r.

⁵⁶ K. Chodynicki [recenzja], *Feliks Koneczny, Litwa a Moskwa w latach 1449–1492. Dzieje Rosji, tom drugi*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, R. 44, s. 386–408; F. Koneczny, *Polemika*, „Kwartalnik Historyczny” 1936, R. 50, s. 175–178; K. Chodynicki, *Replika*, „Kwartalnik Historyczny” 1936, R. 50, s. 587–588.

Usunięcie profesora z katedry oburzyło wileńskie środowisko narodowe. Waław Komornicki w liście do Konecznego pisał, że

[...] cały obóz narodowy w Wilnie odczuł boleśnie przeniesienie Pana Profesora w stan spoczynku. Jest to wielka strata dla Uniwersytetu, krzywda młodzieży, krzywda dla Wilna. W pełni sił, w okresie najpiękniejszym syntezy swych prac i myśli pozbawia się katedry tak aktywnego i twórczego uczonego! Doprawdy trudno o dosadniejszy dowód bezmyślności i ślepoty dzisiejszych rządów, trudno o jaskrawszy dowód zaślepienia partyjniactwa!⁵⁷

DZIAŁALNOŚĆ NA POLU TEORII CYWILIZACJI I FILOZOFII KULTURY; KULTURY RELIGIJNEJ

Jesienią 1929 roku Koneczny powrócił do Krakowa i zamieszkał na wzgórzu Salwatora przy ulicy św. Bronisławy 18. W latach 30. w swoich pracach odszedł zasadniczo od tematyki historycznej. Jej miejsce zajęła filozofia dziejów, etyka i zagadnienia historyczno-religijne. W tym okresie powstały następujące prace: *O wielości cywilizacji* (1935), *Rozwój moralności* (1938), *Protestantyzm w życiu zbiorowym* (1938), *Kościół jako polityczny wychowawca narodu* (1938) i *Święci w dziejach narodu polskiego* (1937).

Lata 30., a potem okupacja hitlerowska zapisały się w biografii profesora bardzo boleśnie. W 1935 roku w wieku 76 lat zmarła jego żona Marcela. W 1942 roku niemiecki Wohnungsamt pozbawił uczonogo górnej części domu, w której znajdowała się jego pracownia. W 1943 roku w Krakowie został aresztowany za działalność konspiracyjną jego młodszy syn Stanisław, którego ścięto toporem 23 października 1944 roku w Brandenburgu nad Hawelą. Wcześniej, 15 sierpnia 1944 roku, podczas tłumienia powstania warszawskiego Niemcy zabili starszego syna Czesława oraz jego żonę Marię. Pozostała przy życiu tylko córka Bronisława, właścicielka sklepu jubilerskiego w Sukienicach i dwaj małoletni wnukowie Jacek i Wiesław⁵⁸.

⁵⁷ BN PAU i PAN Kr, rkps 7097, t. 1. List od W. Komornickiego do F. Konecznego, Wilno 9 XI 1929 r.

⁵⁸ Relacja ustna Wiesława Konecznego, Kraków, 23 VI 1999 roku, nagranie w posiadaniu autora.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa Koneczny zgłosił się w styczniu 1945 roku na Uniwersytet Jagielloński, oferując uczelni swoje usługi. Jednak z powodu braku dlań „odpowiedniego zajęcia” został przez dziekana Zenona Klemensiewicza tylko zarejestrowany⁵⁹. Na tej też podstawie od lutego 1945 roku otrzymywał pobory według przedwojennej IV grupy, które wypłacano mu do października 1947 roku. W ostatnich latach życia Koneczny, stale potrzebujący pieniędzy na utrzymanie dwóch osieroconych wnuków, poświęcił się działalności publicystycznej. W celach zarobkowych pisał mnóstwo artykułów do „Niedzieli” i „Tygodnika Warszawskiego”. Jego felietony miały charakter bardzo popularny i były adresowane do szerokiego ogółu czytelników. Nie mając możliwości wydawania książek, intensywnie pracował nad pełniejszym kształtem swej teorii historiozoficznej. Wiedzieli o tym tylko nieliczni przyjaciele, którzy ze względu na wzrastającą presję komunistów woleli nie dzielić się tą informacją. Dopiero po wielu latach, dzięki staraniom Jędrzeja Giertycha, udało się wydać w Londynie pozostawione w rękopisie prace profesora. Nakładem Towarzystwa im. Romana Dmowskiego ukazały się następujące tytuły: *O wielości cywilizacji* (1962), *Cywilizacja bizantyńska* (1973), *Cywilizacja żydowska* (1974), *O ład w historii* (1977), *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej* (1981) i *Prawa dziejowe* (1982).

Gdy zaprzyjaźniony z rodziną lekarz Włodzimierz Baranowski nie dawał mu szans na przeżycie, 31 stycznia 1949 roku uczony przyjął ostatnie sakramenty z rąk proboszcza ks. Władysława Długosza. Zmarł 10 lutego 1949 roku w wieku 87 lat. Pochowany został dwa dni później w grobowcu rodzinnym na pobliskim cmentarzu salwatorskim, obok mogiły ojców franciszkanów⁶⁰. Skromny kondukt żałobny poprowadził wieloletni przyjaciel Konecznego, ksiądz infułat Ferdynand Machay. Na pogrzebie zabrakło przedstawicieli sterroryzowanego już uniwersytetu, nie było też delegacji Biblioteki Jagiellońskiej, której zmarły służył blisko ćwierć wieku⁶¹.

Zamykając w 1948 roku sześćdziesiąty rok pracy dziejopisarskiej, Koneczny obliczał swój dorobek naukowy na 26 tomów obejmujących

⁵⁹ AUJ, S II 619. Teczka osobowa F. Konecznego.

⁶⁰ Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie, *Libri mortuorum*, t. 12, 1949, s. 296, l. 18.

⁶¹ Relacja ustana Wiesława Konecznego, Kraków 23 VI 1999 r., nagranie w posiadaniu autora.

od 300 do 400 stron każdy, nie licząc ponad 300 artykułów, broszur i odbitek. Prace podzielił tematycznie na działy: historia, cywilizacja, filozofia i „różne”⁶². Choć pod względem liczby napisanych dzieł przewyższali go Joachim Lelewel, Władysław Konopczyński, Stanisław Pigoń, Władysław Semkowicz, Stanisław Kutrzeba czy Franciszek Bujak, to jednak tak dużym obszarem zainteresowań badawczych obejmujących antropologię, socjologię, filozofię, teologię, psychologię, ekonomię, historię i prawo nie mógł się poszczycić żaden z polskich historyków.

Rejestr ten, choć okazały, nie ukazuje jednak rzeczy najistotniejszej: osobowego i moralnego wymiaru jego działalności. Trzeba powiedzieć, że był również moralistą, stanowił rzadki przykład myśliciela katolickiego. W najdonioślejszym tego słowa znaczeniu był humanistą.

⁶² F. Koneczny, *O ład w historii*, Wrocław 1999, s. 111–117.

IDEOWY KONTEKST ODDZIAŁYWANIA I RECEPCJA POGLĄDÓW FELIKSA KONECZNEGO

Analiza i prezentacja twórczości Feliksa Konecznego w literaturze polskiej i światowej wymaga uwzględnienia wielu czynników, a przede wszystkim znajomości istotnego kontekstu, w jakim znalazła się kultura chrześcijańska Polski i świata w końcu XIX i w XX wieku. W tym okresie rozwój kultury chrześcijańskiej dokonywał się pod kierunkiem działalności wybitnych papieży, przede wszystkim Ojca Świętego Leona XIII¹. Papież ten w obliczu licznych wyzwań i zagrożeń świata chrześcijańskiego usilnie nawoływał wszystkich katolików do respektowania zasad wynikających tak z poznania naturalnego prawdy o świecie, jak i zachęcał do podążania za regułami Ewangelii w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Jednocześnie przestrzegał przed przyjmowaniem zgubnych ideologii, mitów, fikcji i utopii; mobilizował do odważnej walki o znajomość pełni prawdy i poszanowanie całego dziedzictwa chrześcijaństwa; uzasadniał potrzebę wierności rodzinnej tradycji kulturowej, towarzyszącej Kościołowi od początków Jego istnienia; wskazywał na uniwersalne wzory i przykłady tworzenia

¹ Warto tu wskazać na encykliki papieża Leona XIII: *Immortale Dei*, 1 XI 1885, „Acta Leonis papae XIII” 2,146; *Libertas prestantissimum*, 20 VI 1888, „Acta Leonis papae XIII” 3,96; *Sapientiae christianae*, 10 I 1890, „Acta Leonis papae XIII” 4,6; *Rerum novarum*, 15 V 1891, „Acta Leonis papae XIII” 4.177; zob. także *Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, Lublin 1934.

kultury chrześcijańskiej, a przede wszystkim na uniwersalną wartość nauki św. Tomasza z Akwinu i całej katolickiej tradycji².

Koneczny jako katolik, Polak, ale także uczony, tworzy swe dzieła, mając na uwadze ów kontekst i stan kultury chrześcijańskiej, pragnąc ze wszystkich sił jej umocnienia i rozwoju. Rodzi się tu jednak pytanie o specyfikę tegoż stanu i samą kondycję kultury chrześcijańskiej w tym czasie.

ZAGROŻENIA DLA WIARY I ŁADU ŻYCIA SPOŁECZNEGO W XIX I XX WIEKU

Urząd Nauczycielski Kościoła uzasadniał swe działania faktem nasilenia się w końcu XIX wieku ogromnego zła, jakie wdarło się w życie ludzkie, szczególnie po rewolucji francuskiej. Otworzyła ona drogę nie tylko do laicyzmu i sekularyzmu, ale także do ateizacji, bezbożnictwa, materializmu, relatywizmu oraz porzucania przez wielu ludzi właściwej formy życia na rzecz prób budowy struktur utopijnych, kierowanych zasadami liberalizmu lub kolektywizmu³. Niosły one utopijny program samowyzwolenia (zbawienia) ludzi przy jednoczesnej negacji Boga Objawienia, Jego istnienia i działania. Przynosiło to realnie wiele zła: ruinę ludzkiego życia w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i narodowej, liczne krzywdy a nawet zbrodnie (dwie wojny światowe, rewolucję bolszewicką w Rosji, systemy totalitarne posługujące się ludobójstwem i inne rodzaje zła)⁴. Programy te i ich realizacje godziły w ład społeczny, kształtowany przez wieki dzięki Kościołowi. Ład ów bazował na chrześcijańskim personalizmie i solidaryzmie, zasadach prawa rzymskiego i greckiej nauce.

Co ważne, papież Leon XIII wykazywał, że zagrożenia potęgowały nie tylko ludzkie błędy i zła wola, ale także ludzkie nauki, edukacji

² Zob. Encyklika Ojca św. Leona XIII *Aeterni Patris*, 1879; C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 254–258.

³ Zob. H. Romanowski, *Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej*, Kraków–Warszawa 1910, s. 1 i n.; zob. także S. Wyszyński, *Katolicki program walki z bolszewizmem*, Włocławek 1937; S. Wyszyński, *Pius XI o walce z komunizmem*, „Ateneum Kapłańskie” 1937, R. 23, t. 39, s. 466–478; S. Wyszyński, *Mysł katolicka wobec nieładu w gospodarstwie międzynarodowym*, „Ateneum Kapłańskie” 1932, R. 18, t. 30, s. 503–506.

⁴ Zob. *Bolszewizm. Praca zbiorowa*, Lublin 1937.

i kultury, osoby tworzące system wychowania, prawa, władzy publicznej. Szczególnie złą rolę odegrały tu różne stowarzyszenia wolnomularskie (masoneria), które na wiele sposobów próbowały ugruntować w kulturze nienawiść do Boga i samej Objawionej religii, niosąc naturalistyczną wizję człowieka jako tworu ślepych sił przyrody⁵. Celem ich działania było ugruntowanie w świadomości powszechnej rzekomego konfliktu między nauką i religią, autentycznym progresem a chrześcijaństwem. Głoszono tu tezę o niemożności poznania istnienia Pana Boga, Jego obecności w dziejach człowieka i kosmosie, wreszcie przekonanie o nieracjonalności samego aktu wiary religijnej, która co najwyżej jest przeżyciem emocjonalnym, subiektywnym, nigdy niepoddającym się racjonalnemu uzasadnieniu. Twierdzono, że już sam fakt obecności aktu wiary religijnej u kogoś jest dowodem złego używania rozumu, zaś jakikolwiek związek chrześcijaństwa z kulturą indywidualną, rodzinną i społeczną – działa na człowieka i samą kulturę pejoratywnie. Z tej racji głoszono program bezbożnictwa, usunięcia religii i dziedzictwa chrześcijańskiego z życia człowieka – przedstawiano to jako warunek *sine qua non* „nowego, lepszego porządku światowego”⁶. Realizację tegoż wiązano nie tylko z naturalistyczną koncepcją człowieka, redukcjonizmem wszystkich dziedzin ludzkiego życia do dóbr skończonych, ale także likwidacją nierozzerwalnego małżeństwa kobiety i mężczyzny jako podstawy rodziny i samej rodziny; usunięciem sprawiedliwości z życia publicznego na rzecz zmiennego woluntarystycznego prawa opartego na sile i korzyści oraz likwidacją własności prywatnej.

W imię źle pojętej wolności podważono sensowność istnienia zarówno instytucji władzy publicznej, jak i własności prywatnej, naturalnych zrzeczeń i form życia ludzkiego (rodziny, społeczności lokalnej, narodowej, państwowej, kościelnej) przy jednoczesnym głoszeniu ideologii walki bez moralnych zasad, propagowaniu kosmopolityzmu w różnych odmianach bądź różnych egoizmów, depczących przyrodzone prawa osoby, równość godności wszystkich ludzi⁷.

Wszystko to niosło liczne zagrożenia tak życia religijnego człowieka, jak i ładu społecznego. Z tej racji wybitni papieże (Leon XIII,

⁵ Zob. Encyklika Ojca św. Leona XIII *Humanum genus*, 1884.

⁶ Zob. A. Szymański, *Zagadnienie społeczne*, wydanie III przerobione, Lublin 1939, s. 20–38.

⁷ Zob. Encyklika Ojca św. Leona XIII *Libertas praestantissimum*, 1888.

Pius XI, Pius XII) usilnie nawoływali do przeciwdziałania powstającemu złu również przez działalność naukową, edukacyjną, kulturalną i popularyzatorską. Jako katolik i uczyony włączył się w nią Koneczny, co siłą rzeczy naraziło go na fałszywy zarzut myśliciela konfesyjnego, a nawet głoszącego jakiś rodzaj fideizmu; spowodowało wiele ataków i nieprzychylnych mu ocen, które faktycznie były formą ataku na samo chrześcijaństwo i jego obrońców.

Broniąc tezy o tym, że sam Zachód jako cywilizacja łacińska jest dziełem wychowawczej działalności Kościoła katolickiego i jest to najlepsza z istniejących (choć niedoskonała!) metoda ustroju życia zbiorowego, Koneczny naraził się wielce wszystkim tym, którzy pragnęli świata bez Boga i Jego obecności w życiu człowieka. Nic więc dziwnego, że sama percepcja twórczości Konecznego była w XX wieku utrudniona, spotykając się z różnymi fałszywymi zarzutami i niezrozumieniem, a nawet z całkowitą negacją, bo wiek ten mocno prześląknięty ideologią utopizmu, ateizmu i materializmu, wreszcie relatywizmu, agnostycyzmu i ewolucjonizmu – widział w twórczości Konecznego swe zaprzeczenie i naturalnego przeciwnika. I faktycznie polski uczyony był takim przeciwnikiem. Jego twórczość niosła i zawsze będzie nieść nadzieję, bo:

[...] bezsilne jest zło w życiu zbiorowym, dopóki nie urządzi z siebie imitacji dobra, ażeby móc wyłudzić współpracę obywateli pragnących dobra. Dlatego w życiu zbiorowym głupota (a choćby tylko naiwność) jest gorsza od samego zła, nie byłoby bowiem zła w życiu publicznym, gdyby nie znajdowało oparcia pomiędzy dobrymi, gdyby nie było przyjmowane w najlepszej myśli. [...] Nigdy źli niczego nie utworzą bez pomocy dobrych, więc odkąd (dobrzy) wycofają się z przedsiónek zła, zło musi upaść⁸.

⁸ F. Koneczny, *Tło polityczne renesansu włoskiego*, „Myśl Narodowa” 1930, R. 10, nr 21, s. 327–329.

FILOZOFIA I JEJ ROZUMIENIE W UJĘCIU FELIKSA KONECZNEGO

PO CO FILOZOFIA HISTORYKOWI?

Filozoficzne zainteresowania Konecznego zrodziły się przede wszystkim z potrzeby dogłębnego zrozumienia dziejów – potrzeby poznania ostatecznej prawdy i konieczności uzyskania rozumienia, a nie tylko znajomości faktów z przeszłości¹. Koneczny kierował swą uwagę ku dociekaniom filozoficznym również z racji świadomości zagrożeń i błędów, jakie muszą pojawić się w historiografii z powodu jej deformacji różnymi aprioryzmami, mającymi swe źródło w błędach filozofii. Przykładem tychże były praktyki zrodzone w dociekaniach historycznych powstałych przez przenikanie do nich czy to idealizmu niemieckiego, czy też koncepcji pozytywistycznych, przenikniętych materializmem, poznawczym redukcjonizmem i minimalizmem². Niosły one zdaniem Konecznego aprioryczną koncepcję samej nauki, aprioryczną teorię metody naukowej, wreszcie fałszywą wizję swego przedmiotu, a także zasadniczego celu nauki, bowiem nie zmierzały do poznania prawdy, lecz do ideologicznego uzasadnienia jakiejś

¹ Zob. J. Szczepanowski, *Paradygmat cywilizacyjny jako zasadniczy element koncepcji historiozoficznych Feliksa Konecznego i Oswalda Spenglera*, Warszawa 2013.

² „Filozofia niemiecka zrobiła z historii istną rozrywkę spekulatywną”, F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 21; zob. także J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, s. 15–18.

koncepcji, doktryny³, co skutkowało utratą charakteru wiedzy naukowej, w ogóle wartościowej. Niosło to także poważne zagrożenie dla całokształtu ludzkiej kultury, a także ładu społecznego, który z racji zideologizowania nauki mógł szkodzić dobru człowieka.

Za mojej młodości [napisał z ironią – P.S.] ostrzegano mię przed historjozofją jako przed zarazą, która może wyjałowić mózg frazesami i zmarnować zmysł historyczny w badaczu przeszłości. Zwracano też uwagę, że historjozofją nie trudnią się nigdy historycy, lecz rozmaici ochotnicy, historii nie znający. Uważano też *historjozofję* za filozofję historii, a więc każdy system filozoficzny mógł sobie, jeżeliby zechciał, mieć swoją historjozofję; jeśli kto wymyślił nowy system, będzie też o jedną historjozofję więcej – a historyków nie będzie to i tak nic obchodzić. Dla historyka stanowi to coś, co znajduje się poniżej jego godności naukowej; i patrzy na te zabawy dyletanckie z pobłażliwym, a nieco pogardliwym uśmiechem. Uczony historyk ma się ograniczyć do [badania] *przyczynowego związku faktów*; to też nie przyśniło się nikomu wyrwać historjozofji z rąk dyletantów filozoficznych i spróbować, czem byłaby, gdyby ją oprzeć na metodzie historycznej⁴.

W tym kontekście należy postrzeć filozoficzne rozważania Konecznego jako pracę nad dopełnieniem studiów ściśle historycznych dociekaniem filozoficznymi. Po co to jednak czynić?

Koneczny wskazywał, że

[...] rozległe studia nie nadadzą historykowi zdolności do syntezy, jeśli pozbawiony będzie wykształcenia filozoficznego [...]. Póki będzie się nosić w sobie pustkę filozoficzną, dopóty będzie się niezdatnym do syntezy w jakiejś nauce [...]. Filozoficzne ujmowanie spraw stanowi (obok silnego personalizmu) warunek oryginalności twórczej. Gdzie brak filozoficznych ujęć przedmiotu, tam rozwinię się tylko ułamkowość kazuistyczna, lecz nie dopisze nigdy pogląd ogólny, bo brak perspektywy naukowej. Praca uczonego nie miewa wtedy planu, nie troszcząc się o pytania: skąd – ani dokąd, pracuje

³ Zdaniem Konecznego historiografia oparta na metodzie historyków niemieckich lub metodzie pozytywistycznej ostatecznie okazała się „najbliżniejszą, a przede wszystkim niewystarczającą, i już dla tej samej wady wiodącą na manowce”, F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu celu Polski*, t. 1, Poznań 1921, s. 23.

⁴ Zob. tamże.

się przygodnie, nie bardzo wiedząc, po co i na co. Nauka taka jest pozbawiona wiedzy; albowiem wiedza jest sumą związków zachodzących między naukami. Nie orientując się w całości, trudno wykryć syntezę, lecz z tego nie wynika, żeby jej nie było⁵.

Ważne w tym kontekście jest zrozumienie tego, że synteza, o której wspominał Koneczny, nie jest jakimś połączeniem wszystkich wyników nauk w jeden system (syntezą wiedzy o wszystkim), ale raczej jest pewną doskonałością intelektualną człowieka (uczonego), która pozwala mu rozumieć całość zjawisk, ujmując je z perspektywy znajomości ostatecznej prawdy o nich. Doskonałość ta zakłada poszanowanie porządku metodologicznego w nauce i respektowanie różnic, jakie istnieją między danymi dyscyplinami. Historiografia ma zatem swój własny przedmiot, metody, aspekt i cel. Analogicznie ma się rzecz z filozofią, która nie może być zredukowana do refleksji historycznej i zachowuje pełnię swej autonomii⁶. Niedostatki wykształcenia filozoficznego niosą zdaniem Konecznego katastrofalne skutki dla kultury i narodów. Z tej racji słabe wykształcenie filozoficzne było w historii Polski przyczyną jej słabości: „Wszyscy nasi [polscy – P.S.] wybitni filozofowie nie zdołali zapewnić społeczeństwu wykształcenia filozoficznego – oto tajemnica naszego niedomagania”⁷.

OBSZARY STUDIÓW FILOZOFICZNYCH FELIKSA KONECZNEGO

Mając na uwadze kryterium przedmiotu, badania filozoficzne Konecznego można podzielić na:

A. Filozofię kultury i cywilizacji, którą Koneczny prezentował głównie w kontekście badań historycznych⁸. Przykładem

⁵ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 16–17.

⁶ „Róbmy każdy swoje, przyrodnik i humanista, po swojemu, własnymi metodami, a właśnie znajdziemy się na dobrej drodze ku owym wyżynom, gdzie wszystko się zbiega, gdzie znać związek wszystkiego ze wszystkim. Powiodło mi się, jak przypuszczam, wskazać kierunek nowej drogi dla pielgrzymujących do Prawdy. Chodzi o metodę nauki o cywilizacji”, F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, dz. cyt., s. 320.

⁷ F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, t. 1, dz. cyt., s. 266.

⁸ Zob. J.B. Serafińska, *Filozofia kultury Feliksa Konecznego*, Warszawa–Krosno 2014; P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2002; K Gajda, *Świat krytycznoteatralny Feliksa Konecznego*, Kraków 2008.

są tu pokaźne prace książkowe Konecznego: *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski*, t. 1–2, Poznań 1921; *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935; *Cywilizacja bizantyńska*, t. 1–2, Londyn 1973; *Cywilizacja żydowska*, t. 1–3, Londyn 1974, a także *Napór Orientu na Zachód*, w: *Kultura i cywilizacja*, t. 5, praca zbiorowa, Lublin 1937, s. 177–196; *Prawa dziejowe*, Komorów 1997; *O ład w historii*, Warszawa 1991 oraz inne pomniejsze studia i artykuły.

Koneczny wykazywał w nich, że kultura jako dzieło rozumnej i wolnej działalności człowieka jest zawsze związana z ludzkim sposobem poznawania świata i materializowania przeżyć w postaci wiedzy, działania moralnego, sztuki i techniki, ale także wytworów społecznych i samego ładu społecznego. Kultura jest także tworzona przez akty religijne, które stanowią zasadniczy grunt dla formowania się rozumienia człowieka, ludzkiego działania i całej rzeczywistości jako efektu działania Boga. Kultura ludzka osadzona na życiu społecznym zdaniem Konecznego tworzy cywilizację, czyli „metodę ustroju życia zbiorowego”. Cywilizacja jako trwała forma współżycia ludzkiego, będąc dziełem człowieka, jest zarazem jednym z głównych jego determinantów⁹.

B. Filozofię człowieka i moralności, w której dokończył analiz przede wszystkim działań ludzkich pod kątem tego, jak doskonalą one człowieka, realizując jednocześnie właściwe dla nich zadania¹⁰. Filozofię tę odnajdziemy we wszystkich pracach podejmujących zagadnienia cywilizacyjne, ale także w książkach: *Rozwój moralności*, Lublin 1938; *Zwierzchnictwo moralności. Ekonomia i etyka*, Warszawa 2006; *O cywilizację łacińską*, Lublin 1996; *Obronić cywilizację łacińską*, Lublin 2002. Odnajdziemy ją również w pracach: *Pajdokracja*, Warszawa 1912; *Chrześcijaństwo wobec ustroju życia zbiorowego*, „Ate-neum Kapłańskie” 30, (1932), 177, s. 131–147, 255–276; *O sprawach ekonomicznych*, Kraków 2000, a także w innych rozprawach i studiach.

Koneczny argumentował, że właściwą z racji natury ludzkiej koncepcją człowieka jest tylko personalizm jako wizja człowieka afirmująca nie tylko ludzką godność, ale przede wszystkim rozumność

⁹ Zob. L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002.

¹⁰ Zob. R. Polak, *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego*, Lublin 2001.

i wolność, podmiotowość w życiu publicznym i rodzinnym. Podkreślał, że za umocnieniem tej wizji człowieka w kulturze Zachodu stoi przede wszystkim chrześcijaństwo oraz realistyczny nurt filozofii klasycznej (greckiej i średniowiecznej). Wpłynął on mocno na pedagogię, a także na ekonomię i politykę, gdzie wymagane jest poszanowanie ludzkiej godności oraz prymatu dobra moralnego (godziwego) nad dobrami użytecznymi i przyjemnościowymi. Koneczny podkreślał ciągłą potrzebę pracy intelektualnej i moralnej nad pogłębieniem znajomości życia moralnego człowieka. Stał na stanowisku obiektywizmu moralnego, przy jednoczesnym akcentowaniu konieczności dokonywania progresu w dziedzinie życia moralnego. Progres ten (tzw. rozwój moralności) jego zdaniem należy wiązać nie tyle ze zmianą zasad moralnych, ile z doskonaleniem uczynków ludzkich, które w miarę rozwoju ludzkiego poznania i znajomości pełniejszej prawdy o dobru domagają się ze strony człowieka coraz lepszego życia i działania. Kluczem do postępu moralnego jest zdaniem Konecznego „kultura czynu”, przez którą należy u niego rozumieć rozwój życia ludzkiego w autentycznej cnotie. Sens wszelkich działań moralnych, jak i wychowawczych, edukacyjnych zdaniem Konecznego sprowadza się do umożliwiania człowiekowi osiągnięcia celu jego życia, tj. spełnienia się człowieka w Bogu. Z tej racji Koneczny podkreślał konieczność łączenia wychowania, życia moralnego, ekonomicznego, poznawczego z życiem religijnym. W cywilizacji łacińskiej, autentycznie personalistycznej, wymaga się od wszystkich dobrowolnej ofiarności i pracy dla dobra wspólnego, połączonej z odpowiedzialnością za realizację tegoż dobra.

C. Filozofię polityki i prawa, w której ukazywał nie tylko sens działań publicznych człowieka, ale także ich zdeterminowanie cywilizacyjne i kulturowe¹¹. Filozofia ta dawała nie tylko ogólne rozumienie samej polityki, prawa, relacji społecznych i występujących w ich kontekście działań, ale także nakreślała swoisty program ładu społecznego, właściwy dla Polski. Łączyła się ona w pewien sposób z publicystyką polityczno-społeczną Konecznego¹². Filozofię tę

¹¹ Zob. P. Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000; R. Jadczyk, *Feliks Koneczny o państwie i jego roli w wychowaniu*, w: *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, red. W. Wojdyło, Toruń 1999, s. 69–81.

¹² Zob. P. Biliński, *Feliks Koneczny (1863–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001, s. 147–154.

odnajdziemy w pracach traktujących o zagadnieniach cywilizacyjnych i historycznych, szczególnie zaś w dziełach: *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Komorów 1997; *Protestantyzm w życiu zbiorowym*, Lublin 1995; *Polska między Wschodem i Zachodem*, Lublin 1996; „*Elephantiasis*” *prawodawcza*, „*Myśl Narodowa*” 1932, R. 12, nr 55, s. 798–801; *Tło polityczne renesansu włoskiego*, „*Myśl Narodowa*” 1930, R. 10, nr 21, s. 327–329; *Dzieje administracji w Polsce*, Wilno 1924; *Czterdzieści tez zasadniczych* „*Trybuna Narodu*” 1927, R. 2, nr 19, s. 2–3 oraz w innych.

Koneczny ukazywał tam, że polityka i prawo mają swe zdeterminowanie w moralnym porządku spraw ludzkich, a także w jego pojmowaniu, zaś funkcjonowanie prawa i polityki zależy od typu cywilizacji¹³. Zasady cywilizacji łacińskiej wymagają poszanowania i prymatu osoby ludzkiej w przestrzeni życia zbiorowego, zaś ład życia zbiorowego musi respektować wiele powiązanych ze sobą spraw. Koneczny dowodził, że „Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie”. Stanowisko to łączyło się z tezą, że nieprawość w życiu publicznym jest tak samo godna potępienia i wzgardy, jak w życiu prywatnym.

Polityka realizowana wedle zaznaczonych reguł pozwala na umacnianie filarów kultury Zachodu. Są nimi:

- a) rodzina oparta na nierozzerwalnym i dobrowolnym małżeństwie kobiety i mężczyzny;
- b) wymiar sprawiedliwości we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego sprawowany przez władzę publiczną;
- c) poszanowanie pracy ludzkiej (także fizycznej);
- d) niezawisłość życia religijnego od czynników politycznych i doczesnych¹⁴.

¹³ Zob. R.Z. Piotrowski, *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003.

¹⁴ „Kto ocali u nas cywilizację łacińską? Jedną tylko znam siłę, do tego zdatną i powołaną: Kościół. [...] W tej walce trzeba być koniecznie katolikiem, inaczej walka będzie próżną. Można by nawet wyrazić się, że wystarczy walczyć o katolicyzm Polski, a gdy obronimy Kościół [...], cywilizacja łacińska będzie nam przydana, ocalona”, F. Koneczny, *Napór Orientu na Zachód i inne pisma o życiu społecznym*, Lublin 1999, s. 195–196.

PODSUMOWANIE

Filozofia Konecznego nie dystansowała się od osobowych przeżyć człowieka związanych z religią i religijną wiarą, zmierzając do dostarczenia integralnego i zarazem uniwersalnego rozumienia świata. Bazą tej filozofii było ludzkie naturalne doświadczenie świata, zaś przewodnikiem w niej zdrowy ludzki rozsądek, nakazujący poznać prawdę do końca.

W dziedzinie antropologii filozofia Konecznego budowała personalistyczną wizję człowieka, kładąc nacisk na afirmację ludzkiej podmiotowości, rozumności i wolności. Podobnie rzecz się miała w dociekaniach filozoficznych nad kulturą i cywilizacją, polityką i prawem. Tu filozoficzne rozumienie kultury, cywilizacji, praw dziejowych stało się ważnym dopełnieniem i pogłębieniem studiów historycznych, gdyż – jak wyjaśniał Koneczny – nauka historii

[...] nie jest to bynajmniej tylko sam zbiór opowiadań o królach i wojnach dla zaspokojenia ciekawości. [...] Historia jest to po prostu wytłumaczenie i wykazanie, dlaczego dziś jesteśmy takimi, jakimi jesteśmy, a czemu nie jesteśmy inni. [...]. Teraźniejszość jest dla myślącego człowieka zagadką, bo na każdym kroku nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest, a nie inaczej? Tę zagadkę rozwija historia. [...] Nauka o przeszłości jest tedy środkiem i narzędziem do pracy około przyszłości; jest potrzebna dla postępu. Treścią jej nadzieja i zawody całych pokoleń; wysnuć z nich naukę dla siebie jest rzeczą współczesnych¹⁵.

Choć filozofia Konecznego nie miała charakteru filozofii systematycznej, akademickiej – to jednak była tworzona odpowiedzialnie. Przyświecał jej walor wiedzy prawdziwościowej, zmierzającej do uzyskania poznania ostatecznościowego, integralnego. To wszystko sprawia, że filozofia Konecznego może być określona jako filozofia realistyczna i zarazem chrześcijańska, oryginalna, uniwersalna i aktualna dla całej kultury światowej.

¹⁵ F. Koneczny, *Dzieje Polski za Piastów*, Komorów 1997, s. 2–3.

TWÓRCZOŚĆ RELIGIJNA FELIKSA KONECZNEGO I JEGO KONCEPCJA ŁADU SPOŁECZNEGO W POLSCE

ŚWIĘCI W DZIEJACH NARODU

Jesienią 1929 roku Feliks Koneczny powrócił do Krakowa i zamieszkał na wzgórzu Salwatora przy ulicy św. Bronisławy 18. Był to okres w życiu Konecznego, w którym skończyła się jego praca naukowa na USB w Wilnie, a rozpoczął się okres publicystyki katolickiej ściśle złączony z analizą i prezentacją zagadnień społeczno-politycznych. W latach trzydziestych w swoich pracach Koneczny odszedł od tematyki historycznej. Jej miejsce zajęła, obok publicystyki, filozofia dziejów i teoria cywilizacji, etyka i zagadnienia historyczno-religijne. W tym okresie powstały następujące prace: *O wielości cywilizacji* (1935), *Rozwój moralności* (1938), *Protestantyzm w życiu zbiorowym* (1938), *Kościół jako polityczny wychowawca narodu* (1938) i *Święci w dziejach narodu polskiego* (1937). W tym czasie powstawały także prace, które doczekały się publikacji po śmierci uczonego: *Cywilizacja bizantyńska* (1973), *Cywilizacja żydowska* (1973) *O ład w historii* (1977), *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej* (1981), *Prawa dziejowe* (1982). We wszystkich odnajdziemy analizy dotyczące religii, obronę zasad i dziedzictwa niesionego przez Kościół katolicki. Są one także przestrzenią namysłu nad ładem społecznym, kulturowym, religijnym, są formą badania polityki najlepiej służącej dobru człowieka.

Zdaniem Jacka Barlika Koneczny należał do elity intelektualnej katolicyzmu polskiego. Na potwierdzenie tej opinii można przytoczyć fakt, że jako jeden z nielicznych świeckich profesorów, obok Stanisława Kutrzeby, był zapraszany do wygłaszania odczytów podczas organizowanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski akademickich wykładów dla duchowieństwa¹. W latach 1932–1933 uczony także wygłaszał odczyty o czterech cywilizacjach w Polsce dla studentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współpracował także z redakcją jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” i miesięcznikiem „Ateneum Kapłańskie”, wydawanym we Włocławku przez ówczesnego profesora Seminarium Duchownego, a późniejszego prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego².

Lektura prac Konecznego skłania do przyjęcia tezy o jego bezgranicznym oddaniu Kościołowi katolickiemu i o głębokiej wierze w Chrystusa Pana, którego starał się naśladować w życiu osobistym jak mógł najlepiej. Dążenie do prawdy i miłości bliźniego było dla niego źródłem natchnienia pisarskiego. Powstające dzieła dotyczące spraw religijnych cieszyły się niezwykle popularnością w środowiskach katolickich dwudziestolecia międzywojennego. Szczególne uznanie i rozgłos przyniosła mu praca *Święci w dziejach narodu polskiego*, w której ukazywał losy Kościoła katolickiego i świętych na przestrzeni tysiącletniej historii Polski. Na siedmuset stronach tekstu umieścił szczegółowy opis życia mało znanych dotychczas męczenników, zwracając uwagę na pilną potrzebę ich beatyfikacji lub kanonizacji. Osoby te, łącząc miłość religijną do Boga i człowieka, a także miłość do Ojczyzny, stały się w dziejach Polski obrońcami zasad moralnych w życiu publicznym oraz przykładami tego, jak należy rozumieć autentyczny personalizm wypływający z przyjęcia wiary Kościoła katolickiego, a także tego, jak należy realizować sam patriotyzm. Koneczny wykazywał, że osoby te realizowały na swój sposób ideał życia ludzkiego i zarazem chrześcijańskiego, osadzonego w kontekście narodowym, stając się ponadczasowym wzorem polskości.

Autor *Świętych w dziejach narodu polskiego* często powoływał się na liczne źródła drukowane i archiwalne, w konkluzji przytaczając słowa kardynała Augusta Hlonda:

¹ J. Barlik, *Czy kres cywilizacji łacińskiej? O historiozofii Feliksa Konecznego*, „Chrześcijanin w Świecie” 1986, R. 18, nr 11–12, s. 152.

² J. Braun, *Feliks Koneczny twórca nauki o cywilizacji*, „Wiadomości” 1970, R. 25, nr 10, cz. 1, s. 3.

Katolicki obywatel, robotnik, urzędnik, oficer, żołnierz, poseł, senator, członek rządu, nie może mieć dwóch sumień, katolickiego dla życia prywatnego, a niekatolickiego dla spraw publicznych. Przyrodzone prawo moralne i dekalog obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę. Państwo nie ma więc mocy uprawiania nieetycznych czynów, czyli zło nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go dopuszcza państwo, albo że się je popełnia z ramienia lub na rzecz państwa. Nie ma pod słońcem władzy, której by wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. Państwo nie stoi poza etyką, tak jak nie stoi ponad nią. Jeżeli nakazuje zło, należy się od pełnienia go bezwzględnie uchylać. Katolik nie powinien pod żadnym warunkiem być narzędziem grzechu i krzywdy³.

Praca imponująca swoją objętością, rozległością badań i obiektywizmem sądu, stała się z biegiem lat pomnikowym dziełem historiografii polskiej, ale także dowodem na to, że wiara katolicka od samego początku istnienia Polski przeniknęła i współtworzyła jej istotę i dzieje. Praca ta stała się dla młodych pokoleń Polek i Polaków, zwłaszcza po 1945 roku, jednym z najważniejszych źródeł poznania historii narodu polskiego i jego życia religijnego na przestrzeni dziejów, przez co odegrała wielką rolę w formacji elit intelektualnych Polski w okresie komunizmu, tak mocno zwalczającego zarówno samą religię, jak i Kościół.

PROTESTANTYZM A KATOLICYZM

Kolejną pozycją dotyczącą zagadnień religijnych, która dotyczyła jednej z najbardziej bolesnych kwestii chrześcijaństwa, czyli schizmy zachodniej, była broszura pt.: *Protestantyzm w życiu zbiorowym*. Tu Koneczny podał i uzasadnił dziewięć zgubnych dla Europy następstw rozłamu, przyczyniających się walenie do osłabienia samej cywilizacji łacińskiej na Zachodzie i ostatecznie prowadzących Zachód w stronę neopogaństwa. Jak twierdził uczony, protestantyzm przyniósł:

Przyznanie niezawisłości politycznej Stanom Rzeszy, a w jego następstwie prawo do prowadzenia polityki zagranicznej bez oglądania się

³ F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Komorów 1997, s. 684.

na cesarstwo. Nadanie rządowi władzy nad sumieniami. Wzmocnienie bizantyzmu w Niemczech. Skłonność do mechanizacji społeczeństwa. Skurczenie etyki, zwolnienie państwa od etyki. Wprowadzenie absolutyzmu i skłonność do wszechwładzy państwa. Powstanie etyki autonomicznej, areligijnej. Indyferentyzm religijny. Neopoganizm⁴.

Podsumowując, Koneczny stwierdzał, że ani jedna z wyżej wymienionych tendencji nie wywodziła się z katolicyzmu. Osiem z nich miało już charakter powszechny, natomiast neopoganizm z trudem torował sobie drogę w protestanckich Niemczech. Zdaniem uczonego jedyną możliwością odrodzenia moralnego Niemiec, a poniekąd także Europy i świata Zachodu, był powrót do katolicyzmu i zasad życia indywidualnego i zbiorowego niesionych przez Kościół powszechny. Oznaczało to w praktyce trwanie przy zasadach cywilizacji łacińskiej, która była zdaniem uczonego dziełem wychowawczej działalności Kościoła katolickiego. By jednak mogło to nastąpić, potrzebne jest zdaniem Konecznego rozpoznanie zła, jakie spadło wraz z protestantyzmem na świat Zachodu oraz odrzucenie go w całej rozciągłości. Innymi słowy należy niezwłocznie powrócić do łacińskiej metody życia zbiorowego, do etyki katolickiej i związanej z nią antropologii personalistycznej.

W publikacji pt. *Kościół jako polityczny wychowawca narodu* Koneczny dowodził, że

[...] głębie etyki katolickiej wywodzą się od poczucia osobistego stosunku do Boga i w tym właśnie tkwi największa siła moralna katolika. Bo choćby zrzeczenie dopuszczało się najcięższych przewinień, stosunek jednostki do Boga pozostaje czystym, skoro tylko nie aprobuje zła. Ale też za to każdy z osobna ponosi osobistą odpowiedzialność za swe myśli, mowy i uczynki, czego symbolem jest spowiedź osobista. [...] Katolik jest w swym sumieniu odpowiedzialny nawet za czyn gromadny każdy osobiście, jakby każdy z osobna czynu tego dokonał w całości⁵.

Koneczny wykazywał zatem, że najistotniejsze w cywilizacji łacińskiej są personalizizm, osobowa forma życia i działania człowieka. Wiąza

⁴ F. Koneczny, *Protestantyzm w życiu zbiorowym*, Gliwice 1998, s. 49.

⁵ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodu*, Gdańsk 1997, s. 17–18.

się one z odpowiedzialnością indywidualną, z ludzką godnością i rozumnością, z wolnością i podmiotowością człowieka.

Personalizm wyznacza podstawowe zasady ładu społecznego w cywilizacji łacińskiej, zaś jego źródło jest zasadniczo religijne. Tylko ta cywilizacja jest autentycznie personalistyczna. Z tej racji, wyjaśniał uczoney, deformacja ludzkiej religijności mająca miejsce po pojawieniu się protestantyzmu i jego odmian musiała skutkować nie tylko nową wizją człowieka, ale także proporcjonalną do niego postacią porządku społecznego, w którym odchodzi się od personalizmu na rzecz czy to indywidualizmu gloryfikującego jednostkę i jej uprawnienia, czy też kolektywizmu, w którym człowiek staje się jedynie elementem podporządkowanym we wszystkim kolektywowi. Pojawiła się zdaniem Konecznego potrzeba namysłu nad ładem społecznym, nad zasadami polityki, które nie wyrastają z błędu indywidualizmu i kolektywizmu.

DEKALOG ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Współpraca z redagowaną przez Karola Huberta Rostworowskiego „Trybuną Narodu” zaowocowała wieloma artykułami Konecznego na tematy społeczno-polityczne, m.in. w 1927 roku uczoney opowiedział się za zmianą ordynacji wyborczej do parlamentu polskiego. Postulował zmniejszenie liczby posłów i senatorów do połowy, wprowadzenie systemu jednomandatowego, ograniczenia prawa wyborczego do osób umiejących czytać i pisać, podniesienia pełnoletności do 24 lat. Uważał także, że należy przyznawać głos podwójny wyborcom, którzy skończyli 45. rok życia, ponieważ „24-letni młodzieniec nie jest umysłowo równy doświadczonemu ojcu rodziny”. Ponadto powinno się przyznać podwójny głos tym, którzy zdali maturę, a potrójny absolwentom uniwersytetów⁶.

Już w latach dwudziestych XX wieku Koneczny na łamach endeckiej „Trybuny Narodu” przedstawił *Czterdzieści tez zasadniczych*, wyznaczających kierunek postępowania społeczeństwa i państwa polskiego oraz stanowiący duchowy fundament, na którym powinna opierać się Polska w ramach jej cywilizacyjnego ugruntowania. Zasady te przedstawił w postaci tez, uporządkowanych w dziesięć grup. Są one

⁶ F. Koneczny, *Jakiej ordynacji wyborczej do parlamentu potrzebuje Polska?* „Trybuna Narodu” 1927, R. 2, nr 22, s. 10–12.

swoistym nakreśleniem podstaw i natury ładu społecznego, jak i uwyraźnieniem tego, gdzie należy szukać źródła, przyczyny zasadniczej porządku społecznego. Źródłem tym jest z jednej strony natura człowieka jako osoby oraz osobowy związek człowieka z Bogiem. Treść tych zasad prezentuje się następująco:

I

1. Ze wszystkich spraw publicznych najbardziej publiczną jest religia.
2. Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie.
3. Cokolwiek zmierza do wyrządzenia szkody Kościołowi katolickiemu, jest zarazem szkodliwe dla Polski.
4. Wszelka nieprawość w życiu publicznym jest również godna potępienia i wzgardy, jak w życiu prywatnym.

II

1. Ze wszystkich przesądów, wypaczających życie społeczeństwa i państwa, najcięższym jest mniemanie, jakoby wszystkim należała się równość we wszystkim.
2. Rozwój społeczeństwa wymaga hierarchicznej nierówności, opartej na różnicach zdolności i wydatności pracy.
3. Praca umysłowa stoi *caeteris paribus* hierarchicznie ponad robotą fizyczną.
4. Zmniejszanie różnic hierarchicznych nie może się dokonać inaczej, jak tylko przez przyswajanie sobie pracy umysłowej przez robotników fizycznych, przez coraz większe oparcie tych robót na inteligencji robotnika.

III

1. Własność prywatna jest święta i nietykalna.
2. Należy dążyć nie do sproletaryzowania właścicieli, lecz do tego, by pracowity i rządny proletariusz mógł także zostać właścicielem.
3. Podatki i ciężary od własności nie mogą być tak wielkie, iżby zniechęcały do jej nabywania i utrzymywania.
4. Podatki i ciężary związane z dziedziczeniem po rodzicach winny być stopniowo zmniejszane, aż do całkowitego zniesienia ich.

IV

1. Metoda walki klas przeciwna jest naszej religii i cywilizacji.
2. Głupotą i nieuczciwością jest twierdzenie, jakoby dobro społeczeństwa wymagało powodzenia jednej tylko warstwy, opierając

się na zgnębieniu innych. Żadnej warstwie nie należy się hegemonia, a wszystkie są historycznie solidarne, to jest klęski spadające na którąkolwiek sprowadzają ruinę powszechną. Dobro powszechne wymaga nie walki klas, lecz pomocy wzajemnej i współdziałania wszystkich warstw.

3. Z instytucji społecznych nie godzi się tworzyć niczyjego monopolu.

V

1. Państwa dzielą się na biurokratyczne i obywatelskie, to jest oparte głównie na samorządzie obywateli. Są też dwie metody działania: centralizacja i decentralizacja.
2. Niektóre sprawy państwa (np. armia) muszą być ujęte centralistycznie, na ogół jednak państwo obywatelskie wymaga decentralizacji.
3. Nadmiar urzędów musi poddać państwo w zawisłość od urzędników – a powinno być przeciwnie.
4. Różnica pomiędzy organizacją państwową a społeczną polega na tym, że ta jest dobrowolna, a tamta przymusowa.
5. W miarę zasobu i rozwoju sił społecznych winno się ograniczać ingerencję państwa.
6. Właściwy dział kompetencji państwa stanowią sprawy bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego.
7. Państwo ani nie jest „wszechstronnem”, ani też nie może nie krępować się etyką.
8. niesprawiedliwością jest i nieporozumieniem oczywistym polityczne równouprawnienie analfabety z prezesem Polskiej Akademii Umiejętności.

VI

1. Jedność nie polega na jednostronności. Nadzwyczajne różnice poziomu prowincji polskich sprawiają, iż nie mogą one być rządzone jednakowo.
2. Administracja dostosowana być musi nie do rządzących, lecz do rządzonych; to też nie może być jednakowa w całej Polsce.
3. Im gęstsze zaludnienie, wyższa oświata i większy dobrobyt jakiejś prowincji, tym więcej powinna posiadać samorządu.
4. Narodów nie da się wytwarzać z zewnątrz, ani też naturalny ich rozwój nie da się sztucznie z zewnątrz przyspieszać.
5. Nie godzi się przeszkadzać mniejszościom w państwie polskim do wytwarzania własnych odrębnych narodowości – ale też nie godzi się Polakowi usuwać się od pracy dla dobra polskiego narodu, ażeby siły swe poświęcić innemu narodowi.

VII

1. W żadnym cywilizowanym państwie nie wolno wojsku zajmować się polityką.

VIII

1. Społeczeństwo ubogie nie zdoła ponieść kosztów utrzymania nowoczesnego państwa.
2. Ciągłe zubożenie musi wieść naród polski do utraty niepodległości.
3. Majątek państwa jest proporcjonalny do pracy jego obywateli. Zakazy pracy są przeciwne rozumowi.
4. Wszystkie a wszystkie sprawy narodu i państwa związane są z losami produkcji. Nie utrzymamy się przy niepodległości bez wzmożenia produkcji rolniczej i przemysłowej.
5. Z powodu niedostatku w Polsce miast polskich jesteśmy społeczeństwem wielce zacofanym wobec Europy i będziemy się cofać coraz bardziej, jeżeli nie nastąpi urbanizacja kraju.
6. Nie załatwi się kwestii włościańskiej, jeżeli nadmiar ludności wiejskiej nie będzie znajdować dobrobytu w przesiedlaniu się do miast.

IX

1. Nauka czysta jest zbytkiem, lecz stanowi nieodzowny warunek rozwoju kultury narodowej i potęgi państwa.
2. Bez odkryć nie ma wynalazków, a zatem bez nauki czystej nie ma nauk stosowanych potrzebnych wszystkim działom nowoczesnego życia.
3. Uniwersytety są o sześć wieków starsze od szkoły powszechnej. Bez nauki nie ma oświaty, gdyż oświata jest spopularyzowaną nauką. Upadek nauk pociągnąć musi za sobą po niedługim czasie powszechną ciemnotę ze wszystkimi jej przeraźliwymi następstwami.

X

1. Stan państwa zawisł od stanu czterech czynników zasadniczych: moralność (praworządność) – nauka – produkcja – armia.
2. Okres rewolucji musi być wreszcie zlikwidowany, jeżeli Europa cała nie ma popaść w bezgraniczną nędzę i wszechstronną deprawację⁷.

⁷ F. Koneczny, *Czterdzieści tez zasadniczych*, „Trybuna Narodu” 1927, R. 2, nr 19, s. 2–3.

Prezentowane tezy, w rozbudowanej i uzasadnionej postaci, pojawiły się także w jednej z jego ostatnich prac *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej* (ukończony w 1941 roku). Rysowały one przed polityką polską konieczność poszanowania we wszystkich dziedzinach życia osobowego sposobu istnienia i działania człowieka (personalizmu), respektowania ładu społecznego w którym rodzina oparta na nierozzerwalnym małżeństwie staje się miejscem wychowania i życia człowieka, mając swe wsparcie tak od społeczności lokalnej (gminnej), jak i od narodu oraz samego państwa. Polityka ta musi zdaniem uczonego mieć charakter narodowy i godziwy moralnie, nie tracąc nic z realizmu i ze swej skuteczności. Nie może ona tolerować w żadnej postaci laicyzmu, ateizmu, bezbożnictwa, ale także prób jej sakralizacji, bo państwo, prawo i życie społeczne są nakierowane zawsze na realizację celów naturalnych, nie zaś nadprzyrodzonych.

OSOBISTE ŚWIADECTWO

Twórczość Konecznego poświęcona problematyce religijnej oraz społecznej odślaniała także i inny aspekt jego życia i poglądów, dając świadectwo tego, że jego życie osobiste było pełne dramatycznych decyzji i doznań. Pewne światło na traumatyczne przeżycia tego okresu Konecznego, spory, jakie przyszło mu toczyć, rzucają jego słowa, w których pisał, że:

Czyż to nie przeciwne rozsądkowi – zapytuję się w listopadzie 1943 r. – żeby zaczynać nową książkę, nie wiedząc, gdzie wypadnie szukać noclegu na najbliższą noc, w ciągłej niepewności i o wodę, ogień i dach nad głową? w czasie gdy dekalog zawieszono, a wszelką własność prywatną faktycznie zniesiono, kiedy w formy prawne stroi się samo tylko bezprawie? a rękopisy, przechodząc z kryjówek do kryjówek, mogą się znaleźć niespodzianie gdzieś w takim miejscu, o którym sam autor nigdy się nie dowie? Oczywiście, że rozpoczynanie niniejszej książki jest przeciwne rozsądkowi, lecz rozum składa się nie z samego tylko rozsądku. A czyż nawet da się żyć samym tylko rozsądkiem? Z reguły trzeba się nim wprawdzie kierować, ale czasem pewne zboczenie może nawet być obowiązkiem⁸.

⁸ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 6.

Rok 1944 stanowił istotną cezurę w życiu uczonego, naznaczając jego dalsze życie piętnem wielkiego cierpienia. Uczonego spotkał iście hiobowy los. Historyk zaprzestał wychodzić z domu, czytać gazety i kontaktować się z ludźmi. Przeżył w tym okresie bez wątpienia załamanie duchowe. Dowodzi tego fakt, że nie uczęszczał także na niedzielne Msze święte, zaś interweniującego proboszcza salwatorskiego ks. Władysława Długosza wyprosił z domu. Powodem konfliktu z ks. proboszczem był spór dotyczący rozumienia obecności Ducha Świętego w Starym Testamencie. Koneczny miał opowiadać się za tezę, że Stary Testament jest z racji cywilizacyjnych zbędny. Załamanie z 1944 roku było poprzedzone rodzinnymi dramatami i katastrofami osobistymi. W 1942 roku okupant niemiecki zabrał mu znaczącą część domu, osadzając w niej rodzinę niemiecką i pozbawiając uczonego jego własnego gabinetu pracy, tego wszystkiego, co służyło mu w życiu codziennym i naukowym. Miał już wtedy skończone osiemdziesiąt lat. Własność nie powraca do profesora po wkroczeniu w styczniu 1945 roku do Krakowa Sowieci, którzy w jego domu osadzają przymusowych lokatorów. Dnia 22 sierpnia 1943 roku został aresztowany, a następnie skazany na śmierć, syn profesora Stanisław. Zginął przez ścięcie toporem dnia 23 października w Brandenburgu nad Hawelą. Dnia 15 sierpnia, w czasie Powstania Warszawskiego, Niemcy zabijają drugiego syna Czesława wraz z żoną. Na domiar tego jedyna córka profesora już od okresu przedwojennego cierpiała na poważną ciężką chorobę serca i reumatyzm, co wiązało się z wieloma ograniczeniami oraz nieustannym zagrożeniem jej życia.

Trudności życiowe wydawały się potęgować także po wypędzeniu Niemców z Polski. Pojawiła się konieczność opieki i wychowania dwóch osieroconych po synu Stanisławie wnuków (Jacka i Wiesława), co przy braku środków do życia oraz zaawansowanym wieku profesora wydawało się trudnością niemożliwą do pokonania. Na domiar złego nowa socjalistyczna państwowość, zainstalowana w Polsce przez Sowieci po 1945 roku, zmierzała do unicestwienia ludzi takich jak on, zepchnięcia w niepamięć całej jego działalności naukowej i publicystycznej. Koneczny nie tracił jednak ducha i nieustannie pracował, co pozwoliło na dokończenie i wywiezienie z Polski jego kilku ważnych prac, które ukazały się pośmiertnie staraniem Towarzystwa im. Romana Dmowskiego w Londynie.

Mimo tych wszystkich problemów profesor pracował dalej, przechodząc do „coraz wyższych trudności”. Po zakończeniu działań

wojennych opublikował bardzo wiele krótkich artykułów w częstochowskiej „Niedzieli” oraz w „Tygodniku Warszawskim”⁹. Są one głównym, a z czasem jedynym źródłem dochodu, który tak bardzo jest potrzebny choćby na wychowanie dwóch osieroconych wnuków.

Dnia 20 sierpnia 1948 roku umarła na zawał serca synowa Wanda, żona zamordowanego syna Stanisława. Od tej chwili faktycznie ze wszystkimi problemami pozostał sam. Zaczął cierpieć na liczne dolegliwości chorobowe, które ostatecznie doprowadziły go do śmierci. Nawet gdy choroby się nasiliły i uniemożliwiły przyjmowanie pokarmu – on nadal pracował, kończąc ostatnie stronicę swych książek.

Tuż przed śmiercią uczony pojednał się z Bogiem, przyjął sakramenty z rąk proboszcza ks. Władysława Długosza. Zmarł 10 lutego 1949 roku, zaś jego pogrzeb odbył się 12 lutego w Krakowie na cmentarzu Salwatorskim.

POBOŻNOŚĆ I ZAANGAŻOWANIE

Ten krótki przegląd twórczości Feliksa Konecznego nie oddaje rzeczy najważniejszej, a mianowicie jego osobistego stosunku do Stwórcy – Pana Boga. Związek ten był zawsze żywy i zarazem ludzki, niewolny od trudności i zmagañ, a nawet traumatycznych doświadczeń. To on dodawał mu siły w niestrudzonej pracy, trwającej aż po ostatnie dni życia, mimo ciosów, śmierci najbliższych, chorób, hańbiącej niesprawiedliwości i bolesnej biedy. Ów związek z Panem Bogiem wyzwał poczucie autentycznego szczęścia i radości, choć po ludzku życie jawiło się tragicznie. Tuż przed II wojną światową Koneczny napisał:

Ciosy i wesołość wewnętrzna! Posiedli ten wysoki walor duszy, który etyka katolicka miała za dni naszych nazwać zbożną radością życia. Tę odczuwać, można pozostać młodym, tj. pracować po młodemu. Czyż można wymyśleć coś lepszego ponad takie dobra! [...]. Do szczęścia opartego o radosną zbożność i o kulturę czynu zgodnego z etyką katolicką, do szczęścia polegającego na przechodzeniu do kłopotów coraz wyższego rzędu, a zatem na wykształceniu coraz wyższym wszystkich zdolności – do takiego dążyć szczęścia

⁹ Zob. P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001, s. 222–224. Tam też znajduje się pełna lista publikacji uczonego.

jest wprost obowiązkiem, albowiem stanowi ono zbliżanie się do ideału podobieństwa na obraz i podobieństwo Boże. Pod takimi hasłami wytwarza się życie celowe¹⁰.

To życie celowe, całym sobą; po ostatnie chwile ziemskiego trwania tworzył w przekonaniu, że:

Człowiek nie może się kępować krótkością życia, a w życiu zbiorowym musi postępować tak, jak gdyby śmierć nie istniała. Zbiorowe życie polega na przekazywaniu dorobku (duchowego i materialnego) następnemu pokoleniu, a zatem na moralnej (nie tylko fizycznej!) ciągłości pokoleń. Trzeba myśleć poza grób i pozostawić coś z siebie następcom, inaczej życie nasze niewiele byłoby warte. Należy pracować *sub specie aeternitatis*¹¹.

¹⁰ F. Koneczny, *Rozwój moralności*, Lublin 1938, s. 387.

¹¹ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, dz. cyt., s. 212.